

Postanowiła stworzyć instytucję, w której niewidomi będą się kształcić i przygotowywać do samodzielnego życia. Ślepotą Róży stała się skała, na której Bóg mógł wybudować piękny dom. Nadano mu nazwę: *Dzieło Lasek - Triuno* – na cześć Trójcy Przenajświętszej. A dewizą tego Dzieła było: *niewidomy człowiekiem użytecznym*.

Stefan Wyszyński urodził się 3 sierpnia 1901 roku w Zuzeli nad Bugiem. Polska była wówczas pod zaborami. Po wstąpieniu do seminarium duchownego we Włocławku okazało się, że jest chory na ciężkie zapalenie płuc. Choroba postępowała tak szybko, że zarówno on sam, jak i jego przełożeni bali się, że nie dożyje do święceń kapłańskich. Stefan modlił się do Matki Najświętszej, aby wyprosiła mu łaskę święceń i aby mógł odprawić przynajmniej kilka Mszy Świętych. Cierpienie, którego doświadczył w czasie seminarium, nauczyło go patrzeć z pokorą na drugiego człowieka. Święcenia kapłańskie otrzymał 3 sierpnia 1924 r. W marcu 1946 r. papież Pius XII mianował go biskupem lubelskim, a 12 listopada 1948 r. arcybiskupem gnieźnieńskim i warszawskim, Prymasem Polski. O księdzu Wyszyńskim napisano wiele. Teksty te mówią o nim jako duszpasterzu, wielkim mężu stanu, patriocie, społeczniku, nawet polityku. To, co było jego priorytetem, to troska o człowieka, o jego wolność, o to, by człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boże, mógł jaśnieć pełnym blaskiem wolności, prawdy, miłości i przebaczenia.

Gdybyśmy mieli szukać wspólnego mianownika u osób świętych, to można powiedzieć, że potrafili oni rozpoznać wolę Bożą i ją wypełniać w czasie, w jakim przyszło im żyć. Niewidoma, młoda dziewczyna i młody, chory kleryk. Uczynili tyle dobra, ponieważ całe życie oddali Bogu i na serio przyjęli słowa św. Pawła: *Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia*.

FRAGMENTY Z LISTU BISKUPÓW POLSKICH Z OKAZJI BEATYFIKACJI

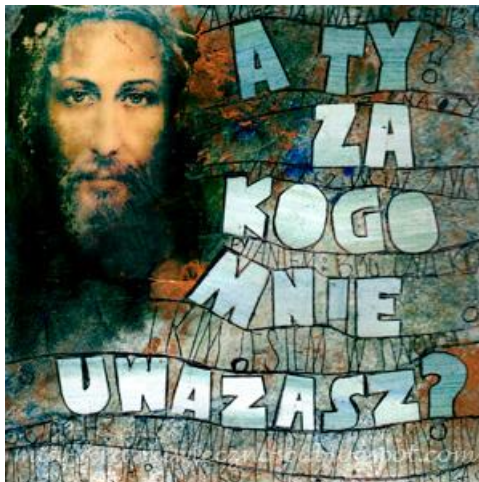
NIEDZIELNY KURIER

TYGODNIK PARAFIALNY

Biały Kościół – Nowolesie

12 IX 2021 r. NR 37 (230)

XXIV NIEDZIELA ZWYKŁA



Ewangelia według Świętego Marka (Mk 8, 27-35)

Zapowiedź męki Chrystusa

Jezus udał się ze swoimi uczniami do wiosek pod Cezareą Filipową. W drodze pytał uczniów: «Za kogo uważają Mnie ludzie?» Oni Mu odpowiedzieli: «Za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za jednego z proroków». On ich zapytał: «A wy za kogo Mnie uważacie?» Odpowiedział Mu Piotr: «Ty jesteś Mesjasz». Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili. I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy wiele musi wycierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że zostanie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie. A mówił zupełnie otwarcie te słowa. Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać. Lecz On obrócił się i patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: «Zejdź Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku». Potem przywołał do siebie tłum razem ze swoimi uczniami i rzekł im: «Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je».

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE – 12.09.2021r.

*W tym tygodniu w **poniedziałek** obchodzimy wspomnienie św. Jana Chryzostoma; w **wtorek** święto Podwyższenia Krzyża Świętego; w **środę** wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Bolesnej; w **czwartek** świętych męczenników Korneliusza i Cypriana; w **sobotę** święto św. Stanisława Kostki. Solenizantom i Jubilatom życzymy wielu łask Bożych.*

INTENCJE MSZALNE:

13. 09. Poniedziałek

Biały Kościół - Msza św. o godz. 18⁰⁰: O wieczną szczęśliwość dla śp. Ireny i Tadeusza Błaut – intencja od brata Władysława z rodziną

14. 09. Wtorek

Biały Kościół - Msza św. o godz. 8⁰⁰: O wieczną szczęśliwość dla śp. Anny i Józefa Okurowskich

15. 09. Środa

Nowolesie - Msza św. o godz. 18⁰⁰: O wieczną szczęśliwość dla śp. Jana Malinowskiego w 7 rocznicę śmierci

16. 09. Czwartek

Biały Kościół – Msza św. o godz. 18⁰⁰: O wieczną szczęśliwość dla śp. Józefa Zarzyczańskiego – intencja od sąsiadów

17. 09. Piątek

Nowolesie – Msza św. o godz. 8⁰⁰: O potrzebne łaski, błogosławieństwo Boże, dar zdrowia i opiekę Matki Najświętsze dla syna Czesława

18. 09. Sobota

Nowolesie – Msza św. o godz. 18⁰⁰: O wieczną szczęśliwość dla śp. Władysława, Mieczysława, Marii, Anieli i Stefanii, zmarłych z rodziny Cygan

19. 09. Niedziela

Biały Kościół - Msza św. o godz. 8⁰⁰: O wieczną szczęśliwość dla śp. męża Stanisława Staszczyszyna

Nowolesie - Msza św. o godz. 10⁰⁰: O wieczną szczęśliwość dla śp. Jana Kasprzyszaka, zmarłych Rodziców i Andrzeja Nadolnego

Biały Kościół - Msza św. o godz. 12⁰⁰: O wieczną szczęśliwość dla śp. męża Janusza Bąkowskiego w 5. rocznicę śmierci oraz córki Kamili Kramarz z racji przypadających imienin

1. W poniedziałek, 13 września, przypada Nabożeństwo Fatimskie. Po wieczornej Mszy w Białym Kościele będziemy odmawiać różaniec fatimski.
2. Troskę o nasze zdrowie powierzamy Matce Bożej w każdą sobotę w nowoleskim Sanktuarium odmawiając różaniec pół godziny przed Mszą św.

Na rozpoczęty tydzień – *Szczęść Boże!*

Komentarz do dzisiejszej Ewangelii:

Myśleć po Bożemu, a nie tylko po ludzku

Piotr wie, kim jest Jezus. „Ty jesteś Chrystusem” – mówi. Jednak ma własne wyobrażenie Mesjasza, który powinien wyzwolić Izraela spod władzy Rzymian. Ale to jest tylko ludzkie myślenie. Plan zbawienia jest inny: Mesjasz ma cierpieć i zostać zabity, ale zwycięży śmierć i zmartwychwstanie. On przyszedł, aby odkupić nasze grzechy. Przyjmijmy to z miłością zamiast sprzeciwiać się zamysłom Bożym jak Piotr. Wiara bez dzieła męki, bez krzyża nie jest wiarą chrześcijańską – pisał teolog Hans Urs von Balthasar. Starajmy się żyć tajemnicą męki Jezusa. Ona pokonuje nasz egoizm i daje wielkie owoce duchowe.

Jezu, dziękuję Ci za dar krzyża. On pokonuje każde moje fałszywe wyobrażenie o Tobie, pokonuje mój egoizm.

NOWI POLSCY BŁOGOSŁAWIENI

Przeżywamy dziś radosną uroczystość beatyfikacji kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz Matki Elżbiety Czackiej założycielki Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi w Laskach.

Róża Czacka, późniejsza Matka Elżbieta, urodziła się w Białej Cerkwi 22 października 1876 r. Otrzymała staranne wychowanie i wykształcenie. W wieku 22 lat straciła wzrok. Jej ślepotą stała się wielką traumą dla rodziny, która nie umiała przyjąć jej niepełnosprawności. Róża po trzech dniach modlitwy i rozmyślenia zrozumiała, że może liczyć tylko na Boga, któremu ufała. Posłuchała też rady lekarza o nazwisku Gepner, który powiedział jej, że nikt w Polsce nie zajmuje się osobami niewidomymi. Zrozumiała, że otrzymała wskazówkę na przyszłość.